



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

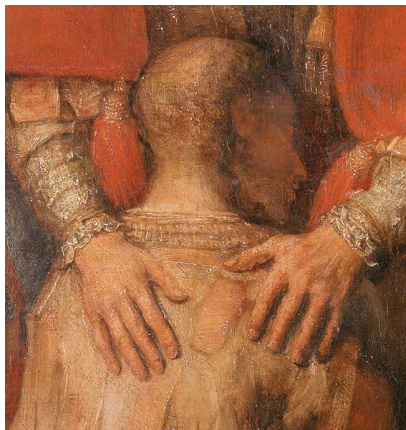
Nr 2020/16 19.04.2020

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

**Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie!
Święty Kościele we Wręczycy!**

„Niech wyznawcy Pana głoszą:
«Jego łaska na wieki»”
(Ps 118, 4)

Zdarza się często, że podczas rozmowy z kimś, kto dba o łaskę uświęcającą tylko od święta, dochodzę do przekonania, że mój rozmówca nie wie, dlaczego jest ważnym, by trwać w komunii z Bogiem i Kościołem cały czas. Dotychczas najczęściej kierowałem wówczas uwagę na dwa cele. Po pierwsze, zgodnie z nauką Jezusa, tylko życie tych którzy w Nim trwają może przynosić trwałe owoce. Po drugie, Duch Święty, w tym który trwa w łasce, pomnaża aż do napełnienia pokój, radość, łagodność, opanowanie i wszystkie inne owoce Ducha. Kiedyś też na homilii niedzielnej, cytując Katechizm Kościoła Katolickiego, mówiłem o tym, że ten kto popełnia grzech śmiertelny traci chrzest, czyli udział w życiu Bożym, misji Chrystusa i napełnieniu mocą Ducha Świętego. Dziś nawiązując do kolekty mszalnej chcę przypomnieć, że łaska uświęcająca daje nam też możliwość rozumienia Bożych spraw i Jego planów, a to w obecnym trudnym czasie przynosi niezachwianą nadzieję i radość. Zatem jeszcze raz zapraszam do spowiedzi św. – sakramentu Bożego miłosierdzia – tych, którzy nie trwają w komunii z Ojcem. Może też posłuży za dodatkową zachętę powyżej zamieszczony fragment obrazu Rembrandta, który przedstawia przytulenie syna marnotrawnego przez ojca na progu domu.



ks. Robert Grohs, Proboszcz

Święta myśl od świętych:

„Musi się modlić dusza czysta i piękna, bo inaczej utraciłaby swoją piękność; modlić się musi dusza dążąca do tej czystości, bo inaczej nie doszłaby do niej; modlić się musi dusza dopiero co nawrócona, bo inaczej upadłaby z powrotem; modlić się musi dusza grzeszna, pogrążona w grzechach, aby mogła powstać. I nie ma duszy, która by nie była obowiązana do modlitwy, bo wszelka łaska spływa przez modlitwę” (Św. Faustyna, *Dzienniczek*, 146)



PAPIEŻ FRANCISZEK NA TWITTERZE:



„Uciszmy krzyki śmierci, dość wojen! Niech ustanie produkcja bronią, bo potrzebujemy chleba, a nie karabinów. Niech ustaną aborcje, które zabijają niewinne życie. Niech otworzą się serca tych, którzy mają, aby napełnić puste ręce tych, którzy są pozbawieni tego, co niezbędne.” „Tej nocy zdobywamy podstawowe prawo: prawo do nadziei. Jest to nadzieja nowa, żywa, pochodząca od Boga. Nie jest to zwykły optymizm. To dar z nieba, którego nie mogliśmy zapewnić sobie sami.” (11.04) „Tej nocy zabrzmiał głos Kościoła: „Zmartwychwstał Chrystus, Pan mój i nadzieja!”. To inna „infekcja”, która przekazuje się z serca do serca - bo każde ludzkie serce czeka na tę Dobrą Nowinę. To infekcja nadziei: „Zmartwychwstał Chrystus, Pan mój i nadzieja!”” „#Módlm sięWspólnie za rządzących, naukowców, polityków, którzy pracują już nad tym, co będzie po pandemii, to „po”, które już się rozpoczęło: aby znaleźli odpowiednie rozwiązania, zawsze dla dobra ludzi, dla dobra narodów.” **„Albo nasz wybór będzie za życiem, zmartwychwstaniem narodów, albo za bożkiem pieniądzem: powrotem do grobu głodu, niewoli, wojen, fabryk broni, dzieci bez szkoły.”** „Zmartwychwstanie Jezusa mówi nam, że ostatnie słowo nie należy do śmierci, ale do życia. Jeżeli Chrystus zmartwychwstał, z ufnością można patrzeć na każde wydarzenie naszego życia, także na te najtrudniejsze i pełne udręk oraz niepewności.” (14.04) „#Módlm sięWspólnie za starszych, szczególnie tych, którzy są w odizolowaniu lub w domach opieki i boją się, że umrą sami. Oni są naszymi korzeniami, przekazali nam wiarę, tradycję, sens przynależności. Prośmy, aby Pan był blisko nich.” „Wierność Boga jest wiernością cierpliwą w stosunku do Swojego ludu. Bóg słucha, prowadzi, powoli tłumaczy i rozgrzewa serce, jak to zrobił z tymi dwoma uczniami, którzy uciekali z Jerozolimy: rozgrzewa ich serce, aby wrócili do domu.” „Dziećmi Bożymi nazywani są ci, którzy nauczyli się sztuki pokoju i ją praktykują, wiedzą, że nie ma pojednania bez daru z własnego życia i że pokój winien być szukany zawsze i wszędzie.” (15.04) „#Módlm sięWspólnie za kobiety w ciąży, które będą mamami i pytają się: “W jakim świecie będzie żyło moje dziecko?”. Niech Pan obdarzy je odwagą i ufnością, że choć na pewno będzie to inny świat, ale zawsze świat, który Pan bardzo kocha.” **„Uczniowie przeszli drogę budowania zażyłości z Panem. Niech Pan nauczycy także i nas tej rodzinnej bliskości z Nim, zażyłości, która jest osobista, ale zawsze wspólnotowa: zażyłość rodzinna w codzienności, sakramentach, pośród ludu Bożego.”** (17.04) „Skąd bierze się odwaga apostołów? To jest dar Ducha Świętego. Otwartość, odwaga są darami, których Pan udziela w dniu Pięćdziesiątnicy. Misja rodzi się właśnie z daru Ducha Świętego.” (18.04)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w II Niedzielę Wielkanocną, Miłosierdzia Bożego, prosimy Boga Ojca między innymi o to, byśmy głębiej pojęli, jak wielki jest chrzest, jak potężny jest Duch Święty i jak cenna jest Krew Jezusa, przez którą zostaliśmy odkupieni. Życzymy wszystkim wzrostu w poznaniu Bożych spraw i w ufności Jezusowi.
2. Zapraszamy do zdalnego udziału w specjalnej modlitwie, która będzie miała

miejsce w naszym kościele dzisiaj o 15:00, w „godzinę miłosierdzia”. Tak o niej mówił Pan Jezus do św. Faustyny: „O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w Mój śmiertelny smutek. W tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez mękę Moją... Przypominam ci, córko Moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj Jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy. W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość.”

3. Od jutra w naszym kościele w Mszach św. i nabożeństwach będzie mogło uczestniczyć do 25 wiernych, nie licząc księży i innych posługujących.
4. W środę, 22, dnia miesiąca, odbędzie się o 20:00 Msza św. z Janem Pawłem II.
5. W Oblubieńcu znajdziemy między innymi fragment encykliki św. Jana Pawła II „o Bożym miłosierdziu”, piękną katechezę Papieża Franciszka oraz ostateczne podsumowanie naszego udziału w dziele Mary's Meals, a także zachętę do korzystania z naszej parafialnej biblioteki.
6. Nadal w dni powszednie godzinę przed wieczorną Mszą św. lub między Mszami świętymi odbywa się adoracja wystawionego Najświętszego Sakramentu z możliwością spowiedzi św. wielkanocnej w zakrystii.
7. Bóg zapłać panu Andrzejowi i panu Konradowi za uporządkowanie i modernizację instalacji elektrycznej w kościele.
8. Dziękujemy też panu Mariuszowi i panu Zbigniewowi za nieodpłatne użyczenie rusztowań.
9. Bóg zapłać tym, którzy w ubiegłym tygodniu zatroszczyli się o potrzeby kościoła parafialnego. Na malowanie kościoła Wiesław i Marek Skupniowie, Bożena i Arkadiusz Lizoniowie, Marianna i Lech Soluchowie, Teresa Chuda, Danuta Popławska, Stanisława i Bronisław Tokarzowie, grupa młodych z naszej Oazy, Grażyna i Stefan Myrda, Stefan i Krystyna Pietrzakowie i trzech ofiarodawców anonimowych wpłaciło 3320 zł, a na bieżące cele parafii – Wiesław i Marek Skupniowie, Danuta Parkitna, Joanna Annissimo z rodziną, Róża Kaniewska, Anna Majtyka-Piłat – w sumie 750 zł. Na ołtarz św. Jana Pawła II Monika Soluch – 170 zł.
10. Dziękuję także kolejnym kilku osobom, które w ostatnim tygodniu wpłaciły 30 zł na utrzymanie cmentarza w 2020 r. Nadal zbieramy na wywóz śmieci z cmentarza jeszcze za luty br.
11. Numer parafialnego konta bankowego znajduje się na końcu każdego „Oblubieńca”. Prosimy by w tytule przelewu wpisywać cel, na który składamy dar serca. Wykonamy to, na co pozwolą wpłaty.
12. We czwartek odszedł od nas do Ojca śp. Władysław Kłak z ul. Częstochowskiej, l. 58. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie. Jutro o 16:00 odbędzie się Msza św. pogrzebowa, w której można też brać udział na zewnątrz kościoła, ale zachowując przepisową odległość między tymi, którzy nie mieszkają razem.

Św. Jan Paweł II o Bożym miłosierdziu

fragmenty Encykliki św. Jana Pawła II

ORĘDZIE MESJAŃSKIE

Kiedy Chrystus rozpoczął czynić i nauczać



3. Wobec swoich ziomków, mieszkańców tego samego Nazaretu, Chrystus powołuje się na słowa proroka Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więziom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18 n.). Zdania te zapisane u św. Łukasza są pierwszą mesjańską Jego deklaracją, w ślad za którą idą czyny i słowa znane z Ewangelii. Poprzez te czyny i słowa Chrystus uobecnia Ojca wśród ludzi. Znamienne, że tymi

ludźmi są nade wszystko ubodzy, nie mający środków do życia, są ludzie, których pozbawiono wolności, są ślepi, którzy nie widzą całego piękna stworzenia, są ci, którzy żyją w ucisku serca lub też doznają społecznej niesprawiedliwości, są wreszcie grzesznicy. Wobec tych nade wszystko ludzi Mesjasz staje się szczególnie przejrzystym znakiem Boga, który jest miłością, staje się znakiem Ojca. W tym widzialnym znaku ludzie ówcześni — ale także ludzie naszych czasów — mogą „zobaczyć” Ojca.

Rzecz znamienna, że gdy od Jana Chrzciciela przybyli do Chrystusa wysłannicy, aby postawić Mu pytanie: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Łk 7, 19), Jezus odpowiedział im, powołując się na to samo świadectwo, od którego zaczął swoje nauczanie w Nazarecie: „Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię”, i zakończył: „A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi” (Łk 7, 22 n.).

Jezus nade wszystko swoim postępowaniem, całą swoją działalnością objawiał, że w świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość. Jest to miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo. Miłość ta w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną „ludzką kondycją”, która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną, jak i moralną. Właśnie ten sposób i zakres przejawiania się miłości nazywa się w języku biblijnym „miłosierdziem”.

Chrystus więc objawia Boga, który jest Ojcem, jest „miłością”, jak to wyrazi w swoim liście św. Jan (1 J 4, 16), objawia Boga, który jest „bogaty w miłosierdzie”, jak czytamy u św. Pawła (Ef 2, 4). Ta prawda, bardziej jeszcze niż tematem nauczania, jest rzeczywistością uobecnianą przez Chrystusa. To uobecnianie Ojca: miłości i miłosierdzia, jest w świadomości samego Chrystusa podstawowym dowodem Jego mesjańskiego posłannictwa. Wskazują na to słowa wypowiedziane na początku

w synagodze nazaretańskiej, a później do uczniów i wysłanników Jana Chrzciciela.

W oparciu o takie uobecnianie Boga, który jest Ojcem: miłością i miłosierdziem, Jezus czyni miłosierdzie jednym z głównych tematów swojego nauczania. Jak zwykle, i tutaj naucza nade wszystko „przez przypowieści”, one bowiem najlepiej unaoczniają istotę rzeczy. Wystarczy przypomnieć przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-32), czy o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37), czy też — dla kontrastu — przypowieść o niemiłosiernym słudze (Mt 18, 23-35). Jednakże owych miejsc w nauczaniu Chrystusa, które ukazują miłość-miłosierdzie w nowym zawsze aspekcie, jest ogromnie wiele. Wystarczy mieć przed oczyma dobrego pasterza, który szuka zgubionej owcy (Mt 18, 12-14; Łk 15, 3-7), czy choćby nawet tę niewiastę, która wymiała całe mieszkanie w poszukiwaniu zagubionej drachmy (Łk 15, 8-10). Ewangelistą, który szczególnie wiele miejsca poświęcił tym tematom w nauczaniu Chrystusa, jest św. Łukasz; jego Ewangelia zasłużyła sobie na nazwę „Ewangelii miłosierdzia”.

Z tą chwilą, gdy mowa o nauczaniu, otwiera się bardzo doniosły problem znaczenia odnośnych wyrazów i treści pojęć, a nade wszystko treści pojęcia „miłosierdzie” (w stosunku do pojęcia „miłość”). Zrozumienie tych treści stanowi klucz do zrozumienia samej rzeczywistości miłosierdzia, co dla nas jest najważniejsze. Zanim jednakże tej sprawie, to znaczy ustaleniu znaczenia wyrazów i właściwej treści pojęcia „miłosierdzie”, poświęcimy dalszą część naszych rozważań, trzeba jeszcze stwierdzić, że Chrystus, objawiając miłość-miłosierdzie Boga, równocześnie stawiał ludziom wymaganie, aby w życiu swoim kierowali się miłością i miłosierdziem. Wymaganie to stanowi sam rdzeń orędzia mesjańskiego, sam rdzeń etosu Ewangelii. Mistrz daje temu wyraz zarówno w postaci przykazania, o którym mówi, że jest „największe” (Mt 22, 38), jak też w postaci błogosławieństwa, kiedy w kazaniu na górze głosi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

W ten sposób mesjańskie orędzie o miłosierdziu zachowuje ów znamieny Bosko-ludzki wymiar. Chrystus, stając się — jako spełnienie proroctw mesjańskich — wcieleniem owej miłości, która wyraża się ze szczególną siłą wobec cierpiących, pokrzywdzonych i grzesznych, uobecnia i w ten sposób najpełniej objawia Ojca, który jest Bogiem „bogatym w miłosierdzie”. Równocześnie zaś, stając się dla ludzi wzorem miłosiernej miłości wobec drugich, Chrystus wypowiada, bardziej jeszcze niż słowami samym swoim postępowaniem, owo wezwanie do miłosierdzia, które jest jednym z najistotniejszych członów etosu Ewangelii. Chodzi zaś w tym wypadku nie tylko o przykazanie czy wymaganie natury etycznej, chodzi równocześnie o spełnienie bardzo ważnego warunku, ażeby Bóg mógł się objawiać w swym miłosierdziu w stosunku do człowieka: miłosierni... dostępują miłosierdzia.

15. Kościół głosi prawdę o miłosierdziu Boga objawioną w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie i wyznaje ją na różne sposoby. Kościół stara się również czynić miłosierdzie ludziom przez ludzi, widząc w tym nieodzowny warunek zabiegów o lepszy, „bardziej ludzki” świat dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Jednakże w żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów — a zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak nasz — Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest

wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością, i jakie jej zagraża. To właśnie jest podstawowym prawem i zarazem powinnością Kościoła w Jezusie Chrystusie. Jest ono prawem i powinnością Kościoła wobec Boga, a zarazem w stosunku do ludzi. Im bardziej świadomość ludzka, ulegając sekularyzacji, traci poczucie sensu samego słowa „miłosierdzie” — im bardziej, oddalając się od Boga, oddala się od tajemnicy miłosierdzia — tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do Boga miłosierdzia „wołaniem wielkim” (por. Hbr 5, 7). Takim „wielkim wołaniem” winno być wołanie Kościoła naszych czasów do Boga o miłosierdzie, którego pewnoś głośi on i wyznaje w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym — czyli w tajemnicy paschalnej. Tajemnica ta niesie w sobie najpełniejsze objawienie miłosierdzia — czyli tej miłości, która jest potężniejsza od śmierci, potężniejsza od grzechu i zła każdego — miłości, która dźwiga człowieka z najgłębszych upadków i wyzwala z największych zagrożeń. [...]

MODLITWA KOŚCIOŁA NASZYCH CZASÓW

Kościół odwołuje się do Miłosierdzia Bożego

Człowiek współczesny czuje te zagrożenia. To, co powyżej zostało powiedziane na ten temat, jest tylko skromnym zarysem. Człowiek współczesny pyta nieraz z głębokim niepokojem o rozwiązanie straszliwych napięć, które spiętrzyły się w świecie i zaległy pomiędzy ludźmi. A jeśli nieraz nie odważa się już wypowiedzieć tego słowa „miłosierdzie” albo nie znajduje dla niego pokrycia w swojej świadomości, wypranej z treści religijnej, to tym bardziej trzeba, ażeby Kościół wypowiedział to słowo w imieniu nie tylko własnym, ale także w imieniu wszystkich ludzi współczesnych.

I stąd też trzeba, ażeby wszystko to, co zostało powiedziane w tym dokumencie na temat miłosierdzia, zamieniło się i zamieniało się stale w żarliwą modlitwę: w wołanie o miłosierdzie na miarę potrzeb i zagrożeń człowieka w świecie współczesnym. To wołanie niech będzie wypełnione całą tą prawdą o miłosierdziu, jaka znalazła tak bogaty wyraz w Piśmie Świętym, Tradycji i autentycznym życiu z wiary tylu pokoleń Ludu Bożego. Odwołujmy się w nim tak jak prorocy do Boga, który nie może „brzydzić się tym, co stworzył” (por. Mdr 11, 24; Ps 145 [144], 9; Rdz 1, 31), do Boga, który jest wierny sobie samemu, swemu ojcostwu i swojej miłości. I tak jak prorocy, odwołujmy się do tej miłości, która ma cechy macierzyńskie — i na podobieństwo matki idzie za każdym dzieckiem, za każdą zbłąkaną owcą, choćby tych zbłąkań było miliony, choćby nieprawość przeważała w świecie nad uczciwością, choćby ludzkość zasługiwała za swoje grzechy na jakiś współczesny „potop”, tak jak kiedyś zasłużyło nań pokolenie Noego. Odwołujmy się więc do takiej ojcowskiej miłości, jaką objawił nam Chrystus w swym mesjańskim posłannictwie, która znalazła swój ostateczny wyraz w Jego krzyżu, w Jego męce i zmartwychwstaniu! Odwołujmy się do Boga przez Chrystusa, pamiętni owych słów z Maryjnego *Magnificat*, które ogłosiły „miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”! Wołajmy o miłosierdzie Boga samego dla współczesnego pokolenia! Niech Kościół, który na podobieństwo Maryi stara się być również matką ludzi w Bogu, wypowie w tej modlitwie całą macierzyńską troskę, a zarazem tę ufną miłość, z której rodzi się najgorętsza potrzeba modlitwy.

Wołamy przecież kierując się tą wiarą, nadzieją i miłością, którą Chrystus zaszczerpił w naszych sercach. Jest to równocześnie miłość do Boga, którego człowiek współczesny nieraz tak bardzo oddalił od siebie, uczynił sobie obcym, głosząc na różne sposoby, że jest mu „niepotrzebny”. Jest to więc miłość do Boga, którego obrazę-odepchnięcie przez człowieka współczesnego czujemy głęboko, gotowi wołać wraz z Chrystusem na krzyżu: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34). I jest to równocześnie miłość do ludzi, do wszystkich ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału: bez różnicy ras, kultur, języków, światopoglądów. Bez podziału na przyjaciół i wrogów. Jest to miłość do ludzi — i pragnienie wszelkiego prawdziwego dobra dla każdego z nich i dla ludzkiej wspólnoty, dla każdej rodziny, narodu, dla każdej grupy społecznej, dla młodzieży, dorosłych i rodziców, dla starych i chorych — dla wszystkich bez wyjątku. Jest to miłość, czyli troska o to, ażeby zabezpieczyć wszelkie prawdziwe dobro każdego, a uchylić i odsunąć wszelkie zło.

I jeśli ktokolwiek ze współczesnych nie podziela tej wiary i nadziei, która każe mi jako słudze Chrystusa i szafarzowi tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4, 7) wołać w tej godzinie dziejów o miłosierdzie Boga samego dla ludzkości, to niech zrozumie bodaj motyw owej troski podyktowanej miłością człowieka i wszystkiego, co ludzkie, a co w odczuciu tak bardzo wielu współczesnych jest zagrożone wielkim niebezpieczeństwem. Ta sama tajemnica Chrystusa, która odsłaniając przed nami wielkie powołanie człowieka kazała proklamować w Encyklice *Redemptor hominis* jego niezwykłą godność, każe równocześnie głosić miłosierdzie jako miłosierną miłość Boga, objawioną w tajemnicy Chrystusa. I każe też do tego miłosierdzia odwoływać się, wzywać go na naszym trudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata, kiedy zbliżamy się do końca drugiego Tysiąclecia.

W imię Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, w duchu Jego mesjańskiego posłannictwa, które trwa w dziejach ludzkości, podnosimy nasz głos i błagamy, aby raz jeszcze na tym etapie dziejów objawiła się owa Miłość, która jest w Ojcu, aby za sprawą Syna i Ducha Świętego okazała się obecną w naszym współczesnym świecie i potężniejsza niż zło: potężniejsza niż grzech i śmierć. Błagamy za pośrednictwem tej, która nie przestaje głosić „miłosierdzia z pokolenia na pokolenie”, a także tych wszystkich, na których wypełniły się już do końca słowa z kazania na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

Podjmując wielkie zadanie realizacji Soboru Watykańskiego II, w którym słusznie możemy upatrywać jakby nowy etap autorealizacji Kościoła na miarę epoki, w jakiej wypadło nam żyć, tenże Kościół stale musi kierować się pełną świadomością, iż w tym dziele nie wolno mu pod żadnym warunkiem zatrzymać się na sobie samym. Racją jego bytu jest bowiem objawiać Boga, tego Ojca, który pozwala nam „widzieć” siebie w Chrystusie (por. J 14, 9). Im większy zaś może być opór dziejów ludzkich, im większa obcość ziemskich cywilizacji, im większa miara negacji Boga w ludzkim świecie, tym większa w gruncie rzeczy bliskość tej tajemnicy, która — ukryta w Bogu przed wiekami — w czasie stała się udziałem człowieka w Jezusie Chrystusie.

Chrystus jest źródłem prawdziwego pokoju

Katecheza Papieża Franciszka z 15 kwietnia 2020 r.



Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza katecheza jest poświęcona siódmemu błogosławieństwu tych, którzy „wprowadzają pokój”, i zostają ogłoszeni dziećmi Bożymi. Cieszę się, że przypada ona zaraz po Wielkanocy, ponieważ pokój Chrystusa jest owocem Jego śmierci i zmartwychwstania, jak usłyszeliśmy w czytaniu z listu świętego Pawła. Aby zrozumieć to błogosławieństwo, musimy wyjaśnić znaczenie słowa „pokój”, które może być niewłaściwie rozumiane albo zubożone.

Musimy dokonać wyboru między dwoma pojęciami pokoju: pierwszym z nich jest idea biblijna, gdzie pojawia się piękne słowo szalom, które wyraża obfitość, rozkwit, dobrobyt. Kiedy w języku hebrajskim życzymy szalom, to znaczy, że życzymy pięknego, pełnego, dostatniego życia, ale także zgodnego z prawdą i sprawiedliwością, które wypełnią się w Mesjaszu, księciu pokoju (por. Iz 9,6; Mk 5,4-5).

Jest też inny, powszechniejszy sens, w którym słowo „pokój” jest rozumiane jako rodzaj wewnętrznego spokoju - jestem spokojny, pogodzony. Jest to pojęcie współczesne, psychologiczne i bardziej subiektywne. Zazwyczaj uważa się, że pokój to cisza, harmonia, równowaga wewnętrzna. To drugie znaczenie jest niepełne i nie może być absolutyzowane, ponieważ w życiu niepokój może być ważnym momentem rozwoju. Wiele razy sam Pan zasiewa w nas niepokój, abyśmy wyszli na spotkanie z Nim, byśmy Go znaleźli. W tym sensie jest to ważne wydarzenie rozwoju. Może się natomiast zdarzyć, że spokój wewnętrzny odpowiada sumieniu zmanipulowanemu, a nie prawdziwemu wyzwoleniu duchowemu. Wielokrotnie Pan musi być „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2, 34-35), wstrząsając naszymi fałszywymi pewnikami, aby doprowadzić nas do zbawienia. I w danej chwili może się nam zdawać, że nie mamy pokoju, ale to Pan stawia nas na tej drodze, byśmy osiągnęli pokój, którym On sam nas obdarzy.

W tym miejscu musimy pamiętać, że Pan rozumie swój pokój jako odmienny od ludzkiego, od pokoju świata, kiedy mówi: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję” (J 14, 27). Pokój Jezusa jest odmienny od tego światowego.

Zadajmy sobie pytanie: w jaki sposób świat daje pokój? Jeśli pomyślimy o konfliktach wojennych, to wojny zazwyczaj kończą się na dwa sposoby: albo porażką jednej z dwóch stron, albo traktatami pokojowymi. Możemy jedynie życzyć i modlić się, aby zawsze wybierano tę drugą drogę. Musimy jednak wziąć pod uwagę, że historia jest niekończącą się serią traktatów pokojowych, którym zaprzeczają kolejne wojny lub przekształcanie się tych samych wojen i prowadzenie ich na inne metody lub w innych miejscach. Także w naszych czasach toczy się według odmiennych scenariuszy i na różne sposoby wojna „w kawałkach”. Musimy co

najmniej podejrzewać, że w ramach globalizacji, która opiera się głównie na interesach gospodarczych, „pokój” jednych odpowiada „wojnie” innych. To nie jest pokój Chrystusowy!

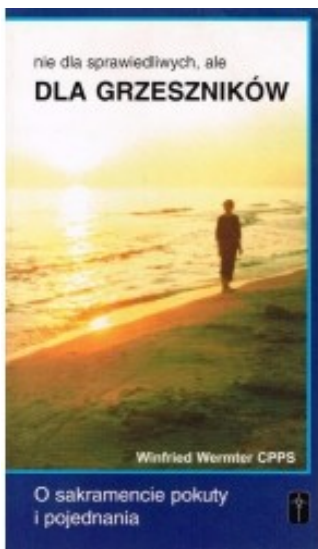
Jak natomiast Pan Jezus „daje” swój pokój? Słyszeliśmy, że św. Paweł mówił, iż pokój Chrystusowy to „uczynić obie części [ludzkości] jednością” (por. Ef 2, 14), odrzucić wrogość i pojednać się. Zaś drogą wypełnienia tego dzieła pokoju jest Jego ciało. On bowiem jedna wszystko z sobą i wprowadza pokój przez krew swego krzyża, jak mówi w innym miejscu ten sam Apostoł (por. Kol 1, 20).

Zadajmy zatem sobie pytanie: kim są ci, którzy „wprowadzają pokój”? Siódme błogosławieństwo jest najbardziej aktywne, wyraźnie praktyczne. Wyrażenie słowne jest podobne do tego użytego w pierwszym wersecie Biblii w odniesieniu do stworzenia i wskazuje na inicjatywę i trud. Miłość ze swej natury jest kreatywna, jest zawsze twórcza i szuka pojednania za wszelką cenę. Synami Bożymi nazywani są ci, którzy nauczyli się sztuki pokoju i ją praktykują, wiedzą, że nie ma pojednania bez daru swojego życia i że zawsze i mimo wszystko należy dążyć do pokoju. Zawsze i mimo wszystko! Nie zapominajmy o tym: w ten sposób trzeba do niego dążyć. To nie jest dzieło samodzielne, owoc własnych zdolności, ale to przejaw łaski otrzymanej od Chrystusa, który jest naszym pokojem i który uczynił nas dziećmi Bożymi.

Prawdziwy szalom i prawdziwa równowaga wewnętrzna wypływają z Chrystusowego pokoju, który pochodzi z Jego krzyża i rodzi nową ludzkość, ucieleśnioną w nieskończonej liczbie świętych mężczyzn i kobiet, pomysłowych, kreatywnych, którzy wymyślili coraz to nowe drogi, by miłować. Święci, święte czyniący pokój. To życie jako dzieci Boże, które przez krew Chrystusa szukają i znajdują swoich braci i siostry, jest prawdziwym szczęściem. Błogosławieni idący tą drogą.

Jeszcze raz wszystkim życzę dobrych Świąt Paschalnych, w pokoju Chrystusa!

Dziękuję!.



Nie dla sprawiedliwych, ale dla grzeszników

Książka z parafialnej biblioteki

autor: Winfried Wermter CPPS

„Każde nawrócenie ma swoją historię, ale w każdym istotne jest spotkanie z Jezusem. Życzę każdemu z nas przede wszystkim pragnienia, aby widzieć Jezusa”.

„Sakrament pokuty jest czymś więcej. To przede wszystkim spotkanie z Chrystusem. Trzeba ciągle na nowo przypominać sobie, że spotyka się nie tylko z tym konkretnym księdzem, ale przede wszystkim z samym Chrystusem”.

(cytaty z książki)



Podziękowania dla

parafii p.w.św. Józefa Oblubieńca
Najświętszej Maryi Panny

za

dar pieniężny

3 465.00 PLN

zebrany w trakcie
Wielkiego Postu 2020

Wasz dar pomógł zmienić życie
niektórych z najuboższych
dzieci na świecie.

Magnus MacFarlane-Barrow
Założyciel Mary's Meals

www.marysmeals.pl

Mary's Meals Polska
infor@marysmeals.pl
os. Na Wzgórzach 42/4, 31-727 Kraków, tel. 691 651 469
KRS 0000782771 NIP 6783179230 REGON 383181097

Posiłki Maryi 2020

Drodzy Parafianie, to już czwarty rok naszego wsparcia dla działań fundacji **Mary's Meals** (Posiłki Maryi). Ta szkocka organizacja realizuje program dożywiania dzieci w szkołach z najuboższych zakątków świata. W ten sposób dzieci zyskują dostęp do edukacji oraz posiłek, który jest konieczny do przeżycia. Obecnie prawie milion siedemset tysięcy dzieci w 18 krajach dzięki ofiarności dobrych ludzi dostaje coś ciepłego do zjedzenia. Historię Magnusa MacFarlane-Barrow i założonej przez niego organizacji charytatywnej o światowym zasięgu już znacie. Można teraz więcej przeczytać o niej po polsku na stronie fundacji www.marysmeals.pl

W roku 2017 włączyliśmy się w to Boże dzieło pomocy i zebraliśmy kwotę **558,- €**. W roku 2018 było to **468,- €**. Trzecia zbiórka w 2019 roku i zebraliśmy rekordową kwotę **579,- €**. Chociaż nie o rekordy tutaj chodzi, ale jest to taka wisienka na torcie. W tym roku jest to duża wiśnia! Zebraliśmy **3.465,- zł**, co oznacza, że **45 dzieci** będzie mogło uczyć się kolejny rok bez widma głodu! W tym roku koszt całorocznego wyżywienia jednego dziecka to 77,- zł. Pani Marcelina Bobkowska, będąca szefową polskiego oddziału fundacji Mary's Meals, nie mogła uwierzyć, że w tak trudnej sytuacji zebraliśmy tak wielką kwotę. Serdecznie nam dziękuje za ten dar serca. Pieniądze są już na koncie fundacji. Powyżej oficjalne potwierdzenie otrzymania wsparcia i podziękowania od założyciela fundacji Magnusa MacFarlane-Barrow.

Dziękujemy i do następnej zbiórki w 2021 roku!!!

Akcja Katolicka

INTENCJE MSZALNE

Codziennie

20:30 Różaniec św. (bez udziału wiernych w kościele)
Błogosławieństwo parafii Najświętszym Sakramentem

Niedziela 19.04 – II Niedziela Wielkanocy, Niedziela Miłosierdzia Bożego

7:30 † Antoninę i Stanisława Paruzelów, Anielę, Józefa, Irenę, Iwonę i Kazimierza Ziętałów oraz zmarłych z rodzin Paruzelów, Ziętałów i Rybaków

8:45 Za parafian

10:00 † Jerzego Lizureja, Stefanię i Stanisława Kędziorów

12:00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Mateusza z okazji 5. urodzin od rodziców

17:00 † Mariana Kochera (4 r.)

Poniedziałek 20.04

16:00 Msza św. pogrzebowa † Władysława (Dzidka) Kłaka

18:00 † Janinę Kwiedacz od rodziny Płusów

Wtorek 21.04

6:30 Msza św. łacińska: O Boże błogosławieństwo dla Bogumiły z okazji urodzin

18:00 † Władysławę i Antoniego Wręczyckich od syna z żoną i Heleny

Środa 22.04

18:00 Nowenna do św. Józefa i Msza św.

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O oddalenie epidemii koronawirusa oraz za zarażonych, ich rodziny i Służbę Zdrowia
- 3.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny
- 4.) † Franciszkę i Aleksego Soluchów, zmarłych z rodziny Soluchów i Pałów, Reginę, Stefana, Ryszarda i Bogusława Pietrzaków
- 5.) † Jerzego i Teresę Pilarskich, Reginę i Józefa Tokarzów
- 6.) † Edwarda Sypułę, Józefa i Annę Krysiaków, Józefa i Katarzynę Sypułów, Bronisława Kota, Kazimierę Lamik, Kazimierza Lamika
- 7.) † Marię Lamik od pracowników firmy Rossmann
- 8.) † Tadeusza Drzyzgę od pracowników szpitala w Kłobucku
- 9.) † Genowefę Ciemięgę od siostry Heleny z rodziną

20:00 Msza św. ze św. Janem Pawłem II

Czwartek 23.04 – uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski

17:00 † Janinę Kwiedacz od siostry Marysi z rodziną

18:00 † Stanisława Sygudę z okazji urodzin

Piątek 24.04

17:00 † Sabinę (r.) i Juliana Krysińskich, Zofię i Wacława Adamików

18:00 † Teresę Wojtera od bratowej Ireny

18:40 Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)

Sobota 25.04 – święto św. Marka, Ewangelisty

9:00 † Józefa Janika od syna Krzysztofa z żoną Krystyną

18:00 † Stanisławę (33 r.), Stefana, Tadeusza, Henryka i Waldemara Kuźbińskich, Mariusza Kurka, Bogusława i Jadwigę Popławskich, Krystynę i Mieczysława Lisieckich

Niedziela 26.04 – Trzecia Niedziela Wielkanocy

7:30 † Mariannę i Józefa Gworysów

8:45 Za parafian

10:00 † Janinę Puchała, Artura Gierlatte

12:00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski dla Krystyny i Tadeusza z okazji 40. rocznicy ślubu

17:00 † Apolonię (20 r.) i Józefa Gawędów, Apolonię i Józefa Kuców oraz zmarłych z rodzin Gawędów i Kuców

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 7:30, 10:00, 12:00, 17:00

Msze św. w dni powszednie

7:00, 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu piątek, 18:40 - 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 6:50; od poniedziałku do piątku 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 10:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania dla młodzieży – piątek o 19:00,

Akcja Katolicka – poniedziałek o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Koło misyjne dzieci – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna od poniedziałku do piątku od 17:00 do 19:20 i w soboty od 11:00 do 12:00 oraz na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,
parafiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881